

Władimir Britaniszski (1933–2015)



Władimir Britaniszski (zdjęcie z książki *Введение в Милоша*, „Летний сад”, Moskwa 2012)

Władimir Britaniszski zmarł 24 grudnia 2015 roku. Był człowiekiem wybitnym, zasłużonym nie tylko dla kultury rosyjskiej, ale i polskiej, a także anglojęzycznej, amerykańskiej. Poeta, przedstawiciel tzw. pokolenia *szestidiesiatników*, prozaik i eseista, tłumacz i znawca kultury polskiej, jej propagator w Rosji. Jednocześnie znakomity geofizyk, który zjeździł wzdłuż i wszerz całą Rosję.

Urodził się 16 lipca 1933 roku w Leningradzie, w rodzinie malarza Lwa Britaniszskiego. Matka, Franciszka z Osińskich, była Polką, ale poeta nieustannie podkreślał, że poznał i polubił Polskę i jej kulturę dopiero dzięki żonie – poetce i tłumaczce Natalii Astafjewej, której losy rodzinne również przeplatają się z Polską. Właśnie od Natalii, a później z lektur, nauczył się języka polskiego. W 1956 roku ukończył Instytut Górniczy w Leningradzie, przy czym już w trakcie studiów zaistniał jako poeta

pokolenia *sześćdziesiątników*. Od tego momentu Britaniszski łączył dwie pasje: ciężką pracę geofizyka w ekspedycjach (na Uralu Polarnym, na północy Syberii i Dalekim Wschodzie) z twórczością poetycką, eseistyczną i translatorską. Dopiero po 1973 roku całkowicie poświęcił się literaturze, także polskiej.

Od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku Britaniszski tłumaczył polskich autorów i drukował szkice o poezji polskiej: o baroku, o Janie Kochanowskim, Leopoldzie Staffie, Jarosławie Iwaszkiewiczu, Stanisławie Jerzym Lecu, Czesławie Miłoszu, Tadeuszu Różewiczu, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i innych. Dokonał wyboru wierszy Iwaszkiewicza (1976, 1988) do zbiorów *Польские поэты* (*Polscy poeci*, 1978) oraz *Из польской современной поэзии* (*Z polskiej poezji współczesnej*, 1979). Opatrzył przedmowami dzieła wybrane Jana Parandowskiego, Jerzego Andrzejewskiego, prozę historyczną Iwaszkiewicza. W 2000 roku wraz z Natalią Astafjewą wydał dwutomową antologię *Польские поэты XX века* (*Polscy poeci XX wieku*). W 2003 roku opublikował w Petersburgu we własnym przekładzie i opracowaniu *Зниволены умысл* (*Poraboczenennyj razum*) Czesława Miłosza. Rok później wydał tom przekładów z poezji Zbigniewa Herberta, którego tłumaczył od 1966 roku. Jednak i na tym lista działań translatorskich Britaniszskiego się nie kończy. Do prac polonistycznych i eseistycznych należą także książki: *Речь Посполитая поэтов: очерки и статьи* (*Rzeczpospolita poetów: szkice oraz artykuły*, 2005), *Поэзия и Польша. Путешествие длиной полжизни* (*Poezja i Polska. Podróż trwająca pół życia*, 2007) oraz *Введение в Милоша* (*Wprowadzenie do Miłosza*, 2012).

Nie sposób tu wymienić wszystkich zasług i dokonań Britaniszskiego, ale warto szerzej wspomnieć o niektórych z nich ze względu na ważną rolę w dialogu obu kultur. Tłumacz-miłośnik przez pół wieku nieustannie propagował poezję polskich twórców – znanych i mniej znanych (nie tylko rosyjskiemu, ale i polskiemu czytelnikowi), zarówno swoich ulubionych, jak i tych, których talent chciał uświadomić Polakom. Podziękował polskim poetom zasłużonym w dziedzinie przekładu poezji rosyjskiej, prezentując ich twórczość w Rosji. Odślonił na nowo czytelnikowi rosyjskiemu – poprzez przekłady i poezję oryginalną – istotę, moc i piękno wiersza wolnego, który stanowi fenomen dwudziestowiecznej poezji polskiej, mało doceniany w Rosji, przywiązanej do tradycyjnego wiersza sylabotonicznego.

Nie można pominąć również faktu, że Britaniszski przyczynił się do rekonstrukcji kart historii Polski i jej literatury, te bowiem, ze względów cenzuralnych, politycznych stanowiły białe plamy w świadomości odbiorców rosyjskich w czasach przed transformacją ustrojową i po niej. Przez długie lata w literackim obiegu oficjalnym wszelkie wątki związane z Katyniem, powstaniem warszawskim, Czerwcem 1956 itd. objęte były zakazem. Britaniszski wraz z Astafjewą podejmowali wysiłki, by opowiedzieć o tym, publikując przekłady z poezji Tadeusza Różewicza, Zbigniewa Herberta, Anny Świrszczyńskiej i innych. Początkowo były to publikacje sporadyczne, niekiedy tylko pojedyncze wiersze na łamach czasopism, które później – w 2000 roku – doczekały się publikacji w postaci antologii poezji polskiej XX wieku.

To niezwykle dwutomowe dzieło przynosi nie tylko przekrój dziejów polskiej poezji dwudziestowiecznej, lecz także obrazuje historię samej Polski, mało znanej rosyjskiemu czytelnikowi. Jest to dokumentacja historii polskiej kultury nakreślona przez około dziewięćdziesięciu poetów polskich w przekładzie Britaniszskiego i Astafjewej. Niezwykłość przedsięwzięcia moskiewskiej pary jest szczególnie zauważalna na tle polskich zbiorów poetyckich o podobnym charakterze, których wykaz (wraz z antologią Karla Dedeciusa) ogranicza się zaledwie do kilku pozycji obejmujących poezję całego ubiegłego wieku.

Antologia *Польские поэты XX века* to dzieło przełomowe, będące oknem na Polskę i na historię przekładu literatury polskiej w dwudziestowiecznej Rosji. Z przyczyn polityczno-historycznych recepcja literatury polskiej nie była ciągła i pełna. Nie ominęły jej ingerencje cenzury i polityka przemilczeń (dotyczy to chociażby okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz lat osiemdziesiątych). Były też jednakże okresy dynamicznego dialogu obydwu kultur; najbardziej urodzajne pod tym względem stały się lata sześćdziesiąte, choć prawdziwy wybuch zainteresowania polską kulturą miał miejsce już dużo wcześniej – na przełomie XIX i XX wieku. Dzięki nieustannej pracy i niegasnącej pasji wielu tłumaczy (w tym Britaniszskiego i przedstawicieli prywatnych wydawnictw) także pierwsza dekada XXI wieku potwierdza, że kontynuacja dialogu kultur trwa. O żywym zainteresowaniu świadczy rosnąca liczba tłumaczeń literatury polskiej, zarówno wysokiej, elitarnej, jak i popularnej. Wśród nich bezprecedensowe miejsce zajmuje antologia Astafjewej i Britaniszskiego. Refleksje

dotyczące roli i wartości antologii są w obu krajach zbieżne (szczególnie ważne kwestie podejmują recenzje Edwarda Balcerzana, Czesława Miłosza i Adama Pomorskiego).

Nieprzypadkowo więc translatorska twórczość Britaniszskiego niejednokrotnie była wyróżniana i honorowana. Wśród odznaczeń są: nagroda ZAiKS-u (1979), Polskiego PEN Clubu (1993), Polskiego Oddziału SEC (1999). Tłumacz otrzymał również odznakę „Zasłużony dla kultury polskiej” (1999) i Krzyż Oficerski Orderu Zasługi (1999), a w 2005 roku po raz trzeci został laureatem polskiej nagrody literackiej im. Zbigniewa Dominiaka za tłumaczenie poezji polskiej na język rosyjski. Najcenniejszą zapewne gratyfikacją zasług Britaniszskiego i Astafjewej jest tom ich liryków w przekładzie polskich poetów i tłumaczy *Dwugłos* (2005). Książka ta ilustruje zamiłowanie Britaniszskiego do kultury polskiej, znajdujące odzwierciedlenie w jego twórczości oryginalnej. Wśród pejzaży ojczyznej natury i ludzi z czasów podróży geologicznych, wśród późniejszych obrazów z historii i kultury Rosji, Leningradu – Sankt Petersburga, pośród poetów i pisarzy z rosyjskiego dziedzictwa: Dierżawina, Puszkina, Kryłowa, Tołstoja czy Sałtykowa-Szczedrina pojawiają się polskie konteksty i postaci: wielowymiarowy, panoramiczny portret Wilna czy Warszawy, sylwetki Mickiewicza, Staffa, Broniewskiego i wielu innych. Jeden z wierszy niech posłuży jako słowo zamykające wspomnienie o wybitnym rosyjskim poecie i tłumaczu:

МНЕ СНИЛСЯ ИВАШКЕВИЧ...¹

Мне снился Ивашкевич. Он
впервые вдруг вошел в мой сон.
И строгость у него во взгляде.
А смотрит он на перевод,
где отсебятин и красот
добавил я, успеха ради.

Немало напереводив,
был совестлив я и правдив,

¹ В. Британишский, 2009, *Мне снился Ивашкевич...*, w: idem, *Стихи о польских поэтах*, „Звезда” nr 10 lub: <<http://magazines.russ.ru/zvezda/2009/10/bp1.html>>, 28.6.2016.

добротные сработал вещи.
Но, видно, тут попутал бес,
и я с коллегами полез
соревноваться: кто, мол, хлеще.

Верчу словами так и сяк.
Аллитерации — звяк-звяк.
А публика, известно, дура.
Дурачь ловчей! Рифмуй звончей!
Ведь бойких любят рифмачей!..
Но Ивашкевич — смотрит хмуро.

Не перевод, а волшебство,
и все в восторге от него.
Но Ивашкевич — хмурит брови.
Да он же сам — эстет и сноб!
Да мне таких не нужно снов!
Пусть мертвые лежат во гробе!

Но в этот странный час ночной
вдруг понимаю, что со мной
не Ивашкевич — некто свыше:
один из Главных Стариков,
следающих из-за облаков,
как переводим мы и пишем.

Irina Jermaszowa